Szlakiem Pamięci

W Sandomierzu od 2008 roku istnieje Międzyparafialna Grupa Pielgrzymkowa, której powstaniu patronowali ks. dr Andrzej Rusak i ks. Bogusław Piekut – ówczesny proboszcz Parafii Katedralnej.

Wygwizdów – Stacja X

Obecnie grupa liczy ok. 300 osób, działa prężnie, organizując rozliczne wyprawy o charakterze religijnym oraz spotkania towarzyskie. Jedną z ostatnich inicjatyw była pielgrzymka do Miejsc Pamięci Narodowej w Sandomierskiem. 5 listopada br. Mszą Świętą w kościele O.O Dominikanów rozpoczęła się ta niezwykła wyprawa, która wiodła przez Łoniów – gdzie w 1943 roku powstała Lotna Grupa Bojowa Inspektoratu AK Sandomierz, następnie Koprzywnicę, skąd pochodzili żołnierze od „Jędrusia". W Sandomierzu pątnicy zatrzymali się przy Pomniku 2 pp. Leg, u symbolicznej mogiły Antoniego Wiktorowskiego ps. „Kruk" – dowódcy 2 pp. Leg AK, przy Mogile poległych pod Pielaszowem 30 lipca 1944 r. Kolejne etapy wędrówki to: Pielaszów, miejsce tragicznej bitwy, Opatów, gdzie 12 marca 1943 roku żołnierze oddziału „Jędrusie" rozbili hitlerowskie więzienie, co upamiętniają okolicznościowe tablice i pasaż im. płk. Zbigniewa Kabaty ps. „Bobo", jednego z bohaterów akcji.

Ceber – Stacja IX

Sulisławice – Stacja XIV – Mogiła „Jędrusiów"

Następny etap wędrówki to Ceber – miejsce zwycięskiego boju żołnierzy 2 pp. Leg. AK z wojskami Wehrmachtu z 4 na 5 sierpnia 1944 r. Pątniczy szlak prowadził później do „Wygwizdowa”, miejsca na pograniczu wsi Radwan i Kolonii Grzybowskiej, gdzie „Jędrusie” mieli swoje słynne „wille”, a w Ujeździe, w lochach zamku próbowali przygotować magazyny broni. Pielgrzymka zakończyła się w Sulisławicach: przy Kapliczce Łez Matek, w starym kościele, gdzie drukowano podziemny „Odwet”, wreszcie na cmentarzu u zbiorowej Mogiły „Jędrusiów”.

Sandomierscy pielgrzymi, pod duchową opieką ks. dr. Andrzeja Rusaka, odwiedzili czternaście miejsc – świadectw bohaterstwa żołnierzy Polski Podziemnej czasów II wojny światowej. W każdym z nich odczytano kolejne strofy-Stacje „Partyzanckiej Drogi Krzyżowej” Zbigniewa Kabaty. Na każdej ze Stacji Męki zapłonął znicz – symbol śmierci i życia, a także pamięci, której świadectwo dali uczestnicy pielgrzymki.

Fot: Albert Kopeć

Danuta Paszkowska